Nro. 67.

DZIENNIK

Patryotycznych Politykòw w Lwowie.

Dnia 22go Marca 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 23. *Lutego.* Direktoryat pisał dnia 13. Lutego do Ministra woyny w ten sposób: Direktoryat widzi z ukontentowaniem skuteczne środki przedsięwzięte na utrzymanie woyska. Odzież, żywność i opłata zabespieczona iest żołnierzowi, i temu nie będzie iuż schodziło na potrzebach. Jeżeli nieprzyiaciele dłużey ieszcze wzgardzać będą pokoiem, my wszelkiemi siłami popiera-

iąc nową kampanią okażemy, że nadzieie ich, które gruntuią na naszym niedostatku, są zupełnie czczemi. Wiesz dobrze Ob: M. iak mocno pragniemy zakończyć woynę, i przywrócić pokóy *Europie*; ale chcemy, żeby ten był stateczny i zgodny z interesem dobrze rozumianym wszystkich Mocarstw. Wolne Narody straszne są w czasie woyny, a rozważne w pokoiu. Gdy Rzeczpospolita złoży oręż, niepowinna zostawać w potrzebie chwytania go rychło nanowo. Ale, choćby też nieprzyiaciel wzdrygał się na pokóy, nie może atoli przepomieć tego, że kampania rodzi niezmierne wydatki, a sposoby utrzymywania się armii Rzeczypospolitey na iego koszcie, nie zaginęły dla nas. Szczęśliwe woiowanie Republikanów na ziemi iego, i łatwe uzupełnienie strat pomnieyszych przy początku kampanii, powinny go zastanowić. Pierwsza rekwizycya wystarcza ieszcze do zbierania laurów zwycięstwa nad liczną armią. Francya nigdy nieprowadziła woyny z tak małą stratą w ludziach, iak tym razem. Zapał Republikański i sposób woiowania skraca bitwy, przyspiesza zwycięstwo i zmnieysza

ſza liczbę ofiar. Rzeczpoſpolita ma woyſko doświadczone, a nieprzyiaciele muſzą przeciw niemu po większey części wyſtawiać świeżych rekrutów. Jeżeli Republikanie nie oſwoieni ieſzcze z orężem na początku woyny, mogli walc yć przeciw ćwiczonemu żołnierzowi, czegoż ſię nie należy teraz ſpodziewać po ich doſkonałości, męſtwie i t. d.

Jenerał *Buonaparte* przyſłał tu następuiący rapport pod 10. t. m. z *Ancony* dany: „Obywatele Direktorowie! w kilku dniach podbiliśmy całą *Romanią*, Xięſtwo *Urbino* i prowincyą *Ancona*. Przy tém mieście zabral śmy w niewolą 1200. żołnierzy Papieſkich. Ci ſtali dość dobrze ubeſpieczeni na bliſkich górach; lecz Jenerał *Victor* tak zręcznie ich otoczył, że bez wyſtrzału naymnieyſzego, wſzyſcy z pokorą przed nim złożyli oręż. Dwór Wiedeńſki poſłał był Papieżowi 3000. ſztuk pięknych karabinów, i te doſtały nam ſię w zdobyczy w zamku *Ancona* wraz z 120. działami znacznego kalibru. Około 50. officerów poymanych wypuściłem na wolność, wprzód iednak muſieli mi przyſiąc, że Papieżowi więcey ſłużyć nie będą. *Ancona* po *Wene-*

ne-

necyi nie ma równego portu nad morzem Adryatyckiem. Te mieyſce w każdym względzie ieſt bardzo ważne dla naſzych korreſpondencyi z *Stambułem*. Ztąd we 24. godzin można zapłynąć do *Macedonii*. Nie maſz Rządu w świecie, któryby od własnego narodu więcey był wzgardzony, iak Papieſki. Za pierwſzem wrażeniem boiaźni, iaką powſzechnie ſprawiło wtargnienie do kraiu armii obcey, naſtąpiła zaraz radość z nadzieią rychłego pozbycia ſię tak ohydzonego Rządu. Dziś o 6. godzinie w wieczór opanowaliśmy *Loreto* z domkiem *Panny Maryi*.

Drugi rapport Jenerała *Buonapartę* pod dniem 10. dany: „Obywatele Direktorowie! Przeſyłam wam Kapitulacyą *Mantuy*. Dnia 3. Auſtryacy wynieśli ſię zupełnie z tey fortecy. Późniey doniosę wam okoliczny ſtan znalezioney tam artyleryi, garnizonu i t. d. Jenerał *Serrurier* pierwſzy dawniey obległ był *Mantuę*. Jenerał *Kilmaine* kieruiąc drugą blokadą, znacznie ſię wyſzczególnił; w zmocnieniu Przedmieścia S. *Jerzego*, które nam o wiele ułatwiło obleżenie, było iego dziełem. Garnizon Auſtryacki w Man-

w Mantuy ſtrawił 5000. koni, i dla tego mało ſię nam ich doſtało. Proſzę o ſtopień Jen: Bryg: dla Ob: *Chaſſeloup*, Kommendanta do tych czas inżenieryi. Ten kierował obleżeniem pod zamkiem Medyolańſkim i pod *Mantuą*, a w ciągu przeſzłey kampanii wzmocnił *Peſchiera*, *Legnano i Pizzigethone*. Dla obywatelów *Samſon i Maubert*, którzy w 40. bitwach znacznie ſię wyſzczególniali, proſzę także o ſtopień Szefów Bryg:, a dla Jenerała *Leſpinaſſe* o Jeneralſtwo diwizyi nad artyleryą. „

W oſobnym liście do Direktoryatu *Buonaparte* ſkarży ſię mocno na Kommiſſarzów i dozorców ſkarbu armii Włoſkiey, którzy bez miłoſierdzia kradną. Kilku z nich kazał natychmiaſt areſztować, a nieiaki *Flachat*, zabrawſzy do 6,000000. umknął potaiemnie z Włoch. Direktoryat wyznaczył teraz na Kommiſſarſtwo do dozoru nad ſkarbem Ob: *Vilmanzy*, męża powſzechne zalety maiącego.

Piſma tuteyſze dziwią ſię, że J. *Buonaparte* śmiał twierdzić, iż w 24. godzinach z *Ancony* można ſtanąć w *Macedonii*. Muſiał on, dodaią, piſząc to, myśleć

śleć o *Alexandrze* Wielkim, który się tam rodził. W *Loreto* Republikanie ledwie za milion znaleźli bogactw. Do tego momentu muszą iuż bydź w *Rzymie*. Za opanowaniem *Mantuy* Francya podług woli może rządzić Włochami, a maiąc przytym w swey mocy morze śrzódziemne, może sobie zrobić przyiemny wpływ do polityki Tureckiey. Flotty Francuskie i Hiszpańskie maią tym sposobem otwartą drogę aż do kraiów Czarnego morza. — Na wyspie St. *Domingo* Murzyni ogłosili się za niepodległych, i morduią białych. Kontr Admirał *Sercey* popłynął z Eskadrą do brzegów *Koromandlu*, dla zburzenia tam osad Angielskich.

Sławny *Puisaye* rozrzucił manifest w *Vendée* zachęcaiący lud do buntu. Nadzieie iego dziecinne i śmieszne obietnice stronnikom Królewskim nie warte są wspomnienia. Dnia 17. tuteyszy minister Portugalski wysłał do *Lizbony* gońca z warunkami, iakie podaie Direktoryat *Portugallii* do pokoiu.

WŁOCHY.

Z Rzymu dnia 20. Lutego. Przed tygodniem przybył tu Oyciec *F. me* Zakonu Kamedułów, którego J. *Buonaparte* posłał do Papieża z zapewnieniem, iż może spokoynie zostawać w *Rzymie*, i osoba iego będzie zawsze szanowana stósownie da godności, iaką się szczyci. Późniey odebrał Kardynał *Mathei* list od rzeczonego Jenerała, w którym oświadcza, iż żadnych nie chce słuchać warunków zawieszenia broni do póty, póki nie będą rospuszczone wszystkie woyska po pierwszey umowie zawieszenia oręża zaciągnione, a officerowie cudzoziemscy nie zostaną uchyleni od Kommendy. Pod tym iedynie warunkiem Papież może ocalić resztę swych kraiów i to, ieżeli w 5. dniach wyszle pełnomocników do zawarcia pokoiu. Na dzień 16. tacy pełnomocnicy mieli się zebrać do *Foligno.* Te perswazye i groźby wstrzymały Papieża rzeczywiście od wyiazdu z Rzymu, i skłoniły go do wysłania z pełnomocnictwem do robienia pokoiu Kar-

Kardynała *Mathei*, D. Ludwika *Braschi*, swego Synowca, M. *Massimi* i P. *Galeppi*. Ci wyiechali z *Rzymu* dnia 13. Lutego. Jenerał *Buonaparte* tym czasem wstrzymał swą armią od dalszych kroków, i nie *Foligno*, lecz *Tolentino* oznaczył na Kongres pokoiowy. Dnia 16. ziechali tam pełnomocnicy Papiescy wraz z Ministrem Neapolitańskim X. *Belmonte Pignatelli*, Hiszpańskim *Azzara* i Sardyńskim. Negocyacye bardzo krótko trwały między stronami, a pokóy dnia 19. podpisany, tak wypadł, iak się można było spodziewać.

Warunki pokoiu podpisanego z strony Papieża przez Kardynała *Mathei*, P. *Galeppi*, X. *Braschi*, i M. *Massimi*, a z strony Rzeczypospolitey Francuskiey, przez naywyższego Kommendanta armii Włoskiey, Jenerała *Buonoparte* i Ob: *Cacault*, aienta opatrzonego w pełnomocnictwo od Direktoryatu, są nastąpuiące: 1. Między Rzplitą *Francuską i Piusem* VI. Papieżem ma panować pokóy, przyiaźń i zgoda.

Reszta potém.